M A Ł O P O L S K A   A G E N C J A   P R A S O W A
- -

- -
Nr. 17 18 maja 1944 Rok II
- -

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ.
""""""""""""""""""""""""""""""""""""""

Wyrokiem Komisji Sądzącej Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Krakowskiego skazani zostali:

n a k a r ę i n f a m j i

Inż. Marian Serwacki ur. 23 I. 1891, wysiedlony z Poznania, zam. w Krakowie ul. Jabłonowskich 9, za to, że w r. 1941 wyrażał się pogardliwie o polskich dążeniach niepodległościowych, a niemców stawiał Polakom za wzór do naśladowania, utrzymuje zażyłe stosunki z niemcami, a jako zastępca naczelnika kanalizacji szykanuje polski personel techniczny, zmuszając robotników do coraz większej wydajności pracy, grożąc zesłaniem do karnego obozu pracy i oskarżeniem o sabotaż, oraz za to, żew podległym sobie urzędzie wprowadza system nadmiernej oszczędności gospodarki z krzywdą robotnika polskiego a z korzyścią okupanta.

Ks. Stefan Müller, ur. 30 I 1880 w Bochni, proboszcze w Trzcianie, pow. Bochnia, za to, że:

a/ z wiosną r. 1941 podczas kazania wychwalał grzeczność, inteligencję i kulturę niemców, wyrażając się ujemnie o Polakach,

b/ w maju 1941 r. brał dobrowolny czynny udział w agitacji za wyjazdem na roboty do Rzeszy, przy czym działalność tę uprawiał także w miejscowościach probostw sąsiednich, a opornym groził wysiedleniem,

c/ w r. 1942 i 1943 powodowany skąpstwem i chciwością przekraczał nakazy KWP w zakresie obowiązków samopomocy społecznej, krzywdząc najbiedniejszą ludność zabieraniem jej przydziałów mięsa, pobieraniem przesadnie wysokich opłat za świadczenia kościelne i rozkładaniem na nią w przeważnej części kontyngentów zbożowych, ziemniaczanych i mięsnych, które przypadały na majątek parafii trzciańskiej.

Jan Kramarczyk wysiedlony z Inowrocławia, obecnie burmistrz w Pilźnie, za to, że:

1/ w r. 1942, jako urzędnik Urzędu Pracy w Dębicy chwytał zbiegów z obozu przejściowego dla xxxxxxx robotników przeznaczonych na wywóz do Rzeszy,

2/ w r. 1942 wraz z niemcem Mahlhofferem brał udzuał w łapankach robotników,

3/ jako burmistrz Pilzna ściągał z nadmierną gorliwością kontyngenty zaległe, i podatki, oraz pobierał łapówki w pieniądzach i naturaljach, za skreślenie z przygotowanej przez siebie listy przeznaczonych do wywozu, przy czym zobowiązań swych nie dotrzymywał, a łapówek nie zwracał.

4/ w październiku 1943 r. wydał w ręce policji granat. robotnika, który nie chciał pracować w formie niemieckiej, czym spowodował wysłanie go do Rzeszy.,

5/ dnia 30 X w przemówieniu do robotników w Pilźnie wyraził się, że jesteśmy narodem podbitym i dlatego musimy współpracować z władzami niemieckimi i pomagać im do odbudowy Gen. Gub.

- - - -

Wyrokiem Komisji Sądzącej Kierownictwa Walki Podziemnej skazany został na

k a r ę n a g a n y:

Emil Górak ur 9 VI 1907, zastępca sekretarza gminy, zam. w Sikorzycach, pow. Dąbrowa, za to, że donosił do władz niemieckich w Tarnowie

wie urzędników gminnych, ostrzegając ich o rozmyślnie niesprawiedliwe spełnianie funkcji urzędowych.

OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

----- 000 -----

Komunikat Nr. 7 Dtwa A.K. z dn. 10.V. b. r.

Na Wołyniu nasze oddziały działające w strefie przyfrontowej w dniu 5V stoczyły całodzienną pomyślną walkę z trzema batalionami niemieckimi, wspartymi bronią panc. Npl. stracił wielu zabitych i 20 jeńców. Zdobyto 2 cekm., granatnik i amunicję. Straty własne małe.

W Małopolsce w ramach działań bojowych na komunikację wykonano w czasie od 31 marca do 30 kwietnia zniszczenie torów kolejowych na 25-ciu odcinkach, w wyniku których wykolejono 27 pociągów wojskowych, niszcząc ogółem 11 parowozów, około 100 wagonów oraz uszkadzając 18 przewożonych czołgów.

Przerwy w ruchu na poszczególnych liniach kol. trwały od 10-ciu do 72-ch godzin. Zginęło przy tym 2[illegible]-ch niemców, zaś 1[illegible]-ciu odniosło rany

----- 000 -----

NAKAZY CHWILI

Powszechny obowiązek. Zbyt często zapominamy, że obowiązek przeciwdziałania wrogiej propagandzie i podtrzymywania ducha własnego społeczeństwa, to nie tylko zadanie prasy podziemnej, ale każdego obywatela polskiego. Każdy i w każdej okoliczności winien zapobiegać szerzeniu się niebezpiecznych plotek, tak często rozpuszczanych przez niemców czy agentów PPR. Nie wystarczy zachwycać się opisami czynów bojowców polskich, ale trzeba starać się podsycać wszelki opór społeczny. Rzeczą władz jest wydawanie ogólnych rozporządzeń, ale zadaniem każdego Polaka jest przyczynianie się do tego, by walka narodu polskiego przybierała na sile przez swą powszechność. Nie wolno zapominać, że walczymy wszyscy i codziennie, że wróg nie pozostawia czasu na chwile wypoczynku i bezczynności.

Wypełnienie tego powszechnego obowiązku jest dziś niezwykle aktualne wobec tego, że:

1/ Według ostatnich dyrektyw z Moskwy zadaniem PPR-u na najbliższą przyszłość ma być podrywanie w propagandzie autorytetu Rządu Polskiego, popularyzacja Krajowej Rady Narodowej i propagowanie strajku powszechnego. W kierunku przeciwdziałania planom wroga ma iść wysiłek każdego obywatela, czy to zrealizowany drogą propagandy szeptanej, czy w inny sposób.

2/ Niemcy wydali pierwszy numer dwutygodnika "Przełom", który wprawdzie drukuje się w [illegible] krakowskich, zamieszcza często zdaniami Sienkiewicza i Fredry z naszych dziejów – ale nie powiedział "zapomniał" dać adres redakcji i nazwisko odpowiedzialnego redaktora. Słusznie. Redakcję i tak znajdziemy. To redakcja – to znane kanalie, jak F. Burdecki, – redaktor "Steru", Skiwski Emil z "koncernu" krakowskich gadzinówek i [illegible]. "Firmy" te reprezentowały od początku "współpracę z Narodem panów" – kosztem "narodu niewolników".

Co ma na celu "Przełom"? Po 5-ciu latach nieludzkich ofiar w nieubłaganej i nieustępliwej walce z Niemcami – "Przełom" ma nas przekonać, że nasze miejsce w rodzinie narodów europej-

skich przy boku niemiec, że walka nasza była bezcelowa i ofiary daremne. Ma poderwać nasze zaufanie do aliantów, a w szczególności do Anglii. "Przełom" przedstawia niebezpieczeństwo bolszewickie, o którym sami wiemy co myśleć. Dość. Nie będziemy włazić w błoto pisanych ciętym piórem "dowodzeń" pp. Skiwskich i Burdeckich. Ich "Przełom" przygotowuje współpracę z niemcami. To wystarczy. I polskim czytelnikom też.

Plugawa gazeta, produkt kilku sprzedawczyków nie śmie się znaleźć w żadnym polskim domu. Każdy uczciwy Polak ma obowiązek tępić i niszczyć to plugastwo, a propagandą ustną zapobiegać rozszerzaniu się pisma wśród nieuświadomionych.

Nie bojkotujemy. Zarządzeń obrony przeciwlotniczej nie bojkotujemy. W większości miast polskich daje się zauważyć szczególnie lekceważące nastawienie ludności do zarządzeń obrony przeciwlotniczej, stosowanych z ramienia władz niemieckich. Nie ma potrzeby zwiększać panikarskich nastrojów niemieckich, ale winniśmy dbać o przestrzeganie zasadniczych zarządzeń OPL w interesie Narodu Polskiego. Szereg miast polskich był już bombardowanych i to ciężko. Przygotowania do obrony przed nalotami są dla nas ważne w dzielnicach zamieszkałych szczególnie przez ludność polską.

Zaraza. Zewsząd donoszą o rozpowszechniającej się pladze anonimów. W jednym z miast Małopolski do Urzędu Pracy wpływa codziennie do kilkunastu sztuk anonimów/!/ To samo ma miejsce w policji. Jest to jeden z przejawów wojennej deprawacji naszego społeczeństwa, skwapliwie wykorzystywany przez wroga. Kto pisze anonimy - staje się zamaskowanym współpracownikiem policji i gestapa!!!

ZDRADA!

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń i przestróg, ogłaszanych w prasie tajnej - ciągle jeszcze zdarzają się hańbiące fakty ujawniania wrogowi w czasie śledztwa szczegółów tyczących pracy podziemnej. Pod wpływem znęcania się lub gróźb ze strony gestapowców, a niekiedy poprostu ze strach, jednostki bez charakteru, bez poczucia honoru i obowiązku zaczynają "sypać"ę czy też "N mówić", jak się to często określa wstydliwie.

Za cenę tej nikczemności spodziewają się ocalić własną skórę, czy choćby tylko ulżyć swej doli. Bywa też, że "sypiący", pragnąc oszukać sumienie Polaka, ujawnia szczegóły, zdaniem jego "nieszkodliwe".

Raz jeszcze przypominamy i ostrzegamy, że wszelkie udzielanie wrogowi choćby najdrobniejszych informacji, odnoszących się do osób, metod i organizacji pracy konspiracyjnej jest zdradą, której nic usprawiedliwić nie może.

Cierpi i krwawi cały naród polski. Setki tysięcy braci naszych złożyło swe życie na polach walki, w obozach i więzieniach, setki tysięcy Polek i Polaków przeżyło męki fizyczne i katusze duchowe, dając wzór niezłomności, patriotyzmu i honoru. Wobec ogromu tych cierpień i tej ofiary, wobec grozy tortur i śmierci, której codziennie musi patrzeć w oczy każdy, kto chce nosić imię prawdziwego Polaka - wszelka słabość, wszelka chęć ocalenia się kosztem życia współbraci i kosztem Sprawy Polskiej - jest hańbą - której nic nigdy zatrzeć nie zdoła. O tym wiedzieć musi każdy Polak, a przede wszystkim ci wszyscy, którzy z Polską Walczącą związani są żołnierską przysięgą.

Przysięga - to nie tylko akt uroczysty, to nie tylko formalność, lecz nadewszystko akt religijny, akt honoru, który wiąże nieodwołalnie na śmierć lub zwycięstwo.

W śmiertelnej walce o Polskę mamy tylko jedną drogę:

drogę poświęcenia, ofiary i chwały. Pomiędzy chwałą i hańbą nie mamy żadnych pośrednich, połowicznych możliwości.

Polska XXXXXX Podziemna widzi, słyszy i sięga daleko. Ani mury więzienne, ani ścianx katowni gestapowskich nie ukryją zdrajcy, którego kara i hańba nie minie.

/Ignis/ /Z/

----- oOo -----

UPADEK ŚLĄSKA, PRUS WSCHODNICH I POMORZA POD RZĄDAMI HITLERA

""

/1933 - 1939/

Jedynie właściwą i ostateczną oceną różnych programów politycznych, społecznych, systemów gospodarczych, ustrojów państwowych oraz działalności rządów - jest zadowolenie zainteresowanej ludności. Zadowolenie jest wynikiem spełniania życzeń i pragnień ludności, przy czym wielkość konsumcji, związanej z zatrudnieniem i dochodami odgrywają zasadniczą rolę. Z tego punktu widzenia rozpatrywane kraje, które nie tylko zatrzymują na swym terytorium całą ludność, ale ponadto chłoną obcych przybyszów, dając im pracę i możliwość egzystencji- musi się uznać za lepiej rządzone i lepiej związane w naturalne jednostki regionalne, niż inne, a zwłaszcza emigracyjne, nie mogące wyżywić nawet swego naturalnego przyrostu.

Przyjmując powyższe założenie za słuszne, warto rozpatrzeć wyniki ostatniego spisu, przeprowadzonego w Niemczech w 1939 r. i zbadać rozwój ludności, jaki miał miejsce w ostatnich latach przed wojną /1933 - 1939/ za czasów rządów Hitlera. Rozważania można oprzeć na danych oficjalnych. W jednym z numerów miesięcznika "Wirtschaft u. Statistik" wydawanego przez Państwowy Urząd Statystyczny w Berlinie, opublikowany został bilans demograficznych zmian, jakie miały miejsce na obszarze Rzeszy we wspomnianym siedmioleciu.

W r. 1939 zanotowano na obszarze dawnej Rzeszy /nie licząc obszarów wcielonych/ 69.316.526 mieszkańców, od 1933 r. przybyło 1.824.642 osób, czyli 5,7 %. Wynik był zadawalający. Ludność Rzeszy rozwijała się pomyślnie, jakkolwiek niezbyt intensywnie.

Gdy jednak przypatrzymy się liczbom ilustrującym zmiany ludności we wschodnich prowincjach państwa, wyniki przestają być pomyślne, a nawet przeciwnie, stwierdzają ubytek ludności, emigrację świadczącą albo o złych rządach monopartii hitlerowskiej, albo o nienaturalnym i niewłaściwym związaniu obszarów wschodnich z całością Rzeszy. Biorąc zaś pod uwagę prowincje wschodnie: Prusy Wsch.- 2.488.122 mieszkańców, Pomorze - 2.393.844, Śląsk - 4.815.797, oraz regencję Frankfurt n/Odrą - 1.316.590, razem ziemie te liczyły 11.014.353 mieszkańców. Od 1933 r. przybyło na tym obszarze 425.801 czyli 3,9% ludności. Rozwój ten był jednak tylko pozorny, a właściwie wynosił 5,4% ogólnego przyrostu, nie znalazło się więc warunków dla 165.346 mieszkańców, zmuszonych do emigracji. Wynik ten nie może być uważany za zadawalający, przeciwnie, raczej kompromitujący, jeśli się weźmie pod uwagę wielkie starania, jakie przedsięwziął rząd w ostatnich latach. Wystarczy tu przypomnieć starannie obmyśloną i przeprowadzoną reformę rolną w Prusach, specjalne ustawodawstwo i fundusze xxx celem popierania przemysłu na kresach wschodnich, szereg ulg podatkowych, pożyczek, wielką akcję propagandową i polityczną itp. Wszystko to jednak nie dało rezultatu, wysiłki rządu okazały się bezcelowe. Nie potrafiono stworzyć nowych ośrodków atrakcyjnych, dających egzystencję rozwijającej się ludności i to na obszarze najrzadziej zaludnionym w całej Rzeszy.

Czy rząd był tak niedołężny, czy też przyczyn emigracji należy szukać gdzieindziej ? Sądząc z przytoczonych liczb, wyludnianie się i upadek kresów wschodnich trzeba wiązać z dwiema innymi okolicznościami. Pierwszą z nich była chęć wywiezienia miejscowego elementu złożonego głównie z Polaków i katolików wgłąb Niemiec, aby w ten sposób ostatecznie pozbawić te obszary oblicza polskości. Drugą, z również ważną przyczyną było nienaturalne związanie ziem kresowych z Rzeszą, oderwanie ich od naturalnego dorzecza Wisły, pozbawienie możliwości ekonomicznej ekspansji ku wschodowi. Naturalne związanie udało się uzyskać po oderwaniu znacznych obszarów zachodniej Polski dopiero w czasie wojny. Liczby podane powyżej świadczą o tym, że te dwie przesłanki geopolityczne odegrały decydującą rolę. Natomiast wielkość emigracji jest najbardziej obiektywną wskazówką niedorozwoju poszczególnych części kresów wschodnich.

Z Prus Wschodnich odpłynęła część przyrostu naturalnego przekraczając niejednokrotnie 50%. Katastrofalne to wyludnianie się Prus było wynikiem nie tylko oparcia polityki eksterminacyjnej na tamtejszych właścicielach ziemskich, ale przede wszystkim odcięcia portów od ich naturalnego zaplecza gospodarczego, dorzecza Wisły i Niemna, utworzenie z Prus politycznej izolującej bariery, wrogiej dla Polski, a odcinającej ją od Bałtyku. Losy ludności Prus Wsch. mogą ulec niewątpliwie zasadniczej zmianie z chwilą złączenia Prus w jednolitą całość polityczną z ich naturalnym zapleczem.

Jeszcze bardziej jaskrawe wyniki osiągnięto na Śląsku, który jako okręg przemysłowy winien był wykazywać duży rozwój i chłonąć ludność nawet z poza swych granic. Przeciwnie, gospodarka wojenna wymagała usunięcia ludności polskiej ze Śląska, odprzemysłowienia obszaru pogranicznego, narażonego na możliwości ataku ze strony Polski, pozbawienie go naturalnych rynków na wschodzie /a więc w Polsce/ wreszcie, najważniejsze - rozdarcie Śląska na dwie części tym razem spowodowało upadek tej ziemi. Od 1933 r. wyemigrowało ze Śląska 155.013 osób, czyli 60% całego przyrostu naturalnego. Szczególnie znamienną była emigracja z rejencji wrocławskiej - 70.926 osób, mającej przeważającą ludność katolicką, niegdyś polską, oraz z opolskiej - 76.285 osób, czyli 62% przyrostu. Powyższe cyfry świadczą obiektywnie, że w ramach Rzeszy Niemieckiej Śląsk nie mógł się rozwijać należycie przeciwnie, wyludniając się, upadał.

Podobny obraz przedstawia Pomorze. Przyrost naturalny też zmuszony był do emigracji, przy czym z rejencji koszalińskiej wyemigrowało 51% przyrostu, z pogranicza poznańskiego - 70%. Jest rzeczą jasną, że emigrację tę wywołały czynniki analogiczne: z jednej strony chęć usunięcia elementu polskiego, z drugiej - oderwanie Pomorza od jego naturalnego zaplecza, dorzecza Odry, Poznańskiego i sąsiednich obszarów Polski.

Wyniki ostatniego spisu świadczą niezbicie, że ziemie wschodnie Rzeszy cierpiały na niedorozwój, spowodowany albo celową eksterminacyjną polityką rządu, starającego się wyeliminować i osłabić element polski na tym obszarze, albo nieumiejętną polityką, nie mogącą korzystnie związać obszarów kresowych z centrum państwa. Obok nich zasadniczą i decydującą rolę odgrywało rozerwanie kresów wschodnich nową granicą, oderwanie ich od rynków zbytu i naturalnych zapleczy. Czy po takich wynikach rządów Hitlera ziemie te mają w dalszym ciągu cierpieć na niedorozwój, doprowadzający w końcu do ich upadku? Czy nie powinny zostać spowrotem związane z naturalnymi zapleczami wschodnimi? Racjonalny rozwój Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska jest możliwy jedynie w oparciu i zjednoczeniu z państwem polskim.

/DR/

----- oOo -----

Z KRAJU

Warszawa: Do uciekającego prowadzącym go niemcom więźnia otworzyła policja ogień, na skutek czego poniósł on śmierć. Zabity również został przechodzący mieszkaniec miasta./W/

- W nocy z 3-go na 4-tego b.m. podpalonych zostało na lotnisku na Bielanach kilka aeroplanów niemieckich. Sprawcy zamachu zdołali ujść. W odwecie spalili niemcy 3 domy Wawrzyszowa./W/

- Na ulicach miasta pojawił się w dniu 6 maja "dodatek" do warszawskiego szmatławca, pdrobiony przez polskie organizacje niepodległościowe./W/

Białystok: Na skutek przeprowadzonej silnej branki na roboty, wywiezionych zostało około 20.000 młodzieży polskiej./W/

Z MAŁOPOLSKI

Lwów: Milicja ukraińska dopuszcza się ostatnio szeregu skrytobójczych mordów na Polakach. Na długo jeszcze przed policyjną godziną Ukraińcy legitymują przechodzących Polaków, po czym strzelają im w tył głowy, tłumacząc się niemcom, że legitymowany Polak uciekał. W ciągu ub. tygodnia zanotowano 6 takich wypadków./map/

Stryj: Rozpoczęła się tu częściowa ucieczka ludności polskiej, spowodowana głównie coraz liczniejszymi mordami przez Ukraińców. /map/

Dębica: Rozlokowany tu został silny oddział ukraińskiego SS, które członkowie dopuszczają się licznych, bezczelnych gwałtów na ludności polskiej./W/

Niepołomice: W ub. tygodniu zastrzeleni zostali w pobliżu Niepołomic dwaj strażnicy leśni - niemcy. Sprawcy zbiegli./map/

Koszyce: W pobliżu miasta na jadący statek wtargnęli dnia 10 -tego b.m. "leśni", zarządzając zbiórkę ofiar pieniężnych od jadących pasażerów./map/

Czyżyny: Między policją niemiecką, a oddziałem desantów wynikła we wsi Łęgi walka w dniu 9 maja. Trzech partyzantów oraz 6 cywilnych osób zostało zabitych. Niemcy spalili ponad to 3 zabudowania gospodarskie./map/

Kraków: W dniu 11 b.m. rozwiesili niemcy nową listę skazanych na karę śmierci Polaków, obejmującą 40 nazwisk. 20 z nich zostało już straconych./map/

- Nieznani sprawcy wtargnęli w dn. 6 b.m. do składu materiałów leczniczych "Pharma", skąd po sterroryzowaniu personelu, zabrali kilka skrzyń medykamentów. Wdrożony pościg nie dał żadnych rezultatów./map/

- W godzinach południowych dn. 9 b.m. do sklepu Bronisławy Konecznej w Sukiennicach weszło dwóch napastników, którzy rozpoczęli rabunek. Zaalarmowana policja poczęła ich ostrzeliwać, wskutek czego obaj ponieśli śmierć./map/

- W obozie karnym w Woli Duchackiej rozstrzelali niemcy w dn. 6 b.m. ~~kilkadziesiąt~~ do 150, przywiezionych autami osób. Następnego dnia wywiezionych zostało z obozu kilkuset Żydów. /map/

---- oOo ----

Z czerwonej karty.
==================

Pod okupacją sowiecką.
Na podstawie informacji z Pińska, Stolina, Mikaszewicz, Rokitna, Równego,
Kostopola , Włodzimierza Woł. i Dubna sytuacja Polaków pod okupacją sow.
przedstawia się jak następuje:
1. Bolszewicy starają się zmniejszyć wszystkimi sposobami ilość Polaków
na tych terenach, aby zdezaktualizować uprawnienia i roszczenia polskie do
tej ziemi. 2. Nie utrudniają Polakom wyjazdu z Kresów na tereny okupowane
przez niemc w, ani do Rosji. Znane są fakty wyjazdu Polaków do Persji, choć
nie wiadomo, czy dojechali. 3/ Nagminnych i oficjalnych okrucieństw nad Po
lakami naogół niema , lecz są wszelkiego rodzaju antypolskie szykany, by zmu
sić nas do opuszczania ziem wschodnich. Zdarzają się wybryki oddziałów fron-
towych, natomiast po przyjściu NKWD narazie sytuacja się poprawia. Trzeba po-
kreślić, że w r. 1939 - było odwrotnie. Teraz przejawia się już wpływ pol
skich sojuszników.
Stosunek nawet do księży jest propagandowo poprawny.
Uderza kierunek polit. administracji sowiec. na ziemiach polskich, zdra
dzający wysiłek Moskwy w kierunku bagatelizowania zagadniania "narodowościo-
wego " polskiego- przez dopuszczanie uprawnień językowych, ale z pomijaniem
istnienia języka polskiego na tych ziemiach. Nawet do administracji są przyj
mowani inteligentni Polacy, jeżeli nie zdradzają się niczym, że są Polakami.
Polskie oddziały partyzanckie, choć w zasadzie uznawane, starają się bol-
szewicy pozbawić samodzielności. Na wiecach zapowiada się, że Polacy "raz
na zawsze zostali uwolnieni od zbrodniczych rządów panów polskich" Zdarzają
się wypadki rozstrzeliwania partyzantów pol. oskarżonych o nieproletarjac-
kie pochodzenie , lub postępowanie "niezgodne z duchem sowieckim" .Pobór Po-
laków do czerwonej armji nie zo tał jeszcze zarządzony. W Dubnie zapowiedzia
no wprowadzenie odpowiedzialności zbiorowej i pobranie zakładników w razie
zamachów na żołnierzy sow.

- - - - -

Wytyczne dla PPR.
Po ostatniej czystce w kierownictwie PPR/ które zostało, jak wiadomo
zlikwidowane na zjeździe w Mozyrzu / na jego miejsce postawiono 3 ludzi z
Moskwy/- otrzymała "góra" nowe instrukcje:
1 przekształcanie komórek PPR na niektórych obszarach GG na komórki NKWD
2. podrywanie autorytetu Rządu Polskiego, popularyzacja Kraj. Rady Na-
rodowej i przeprowadzenie strajku powszechnego.
3. Współpraca i przygotowanie delegatów NKWD na przybycie czerwonej
armji polega przedewszystkim na tym, że dokonuje się spisów członków orga-
nizacji polskich w szczególności WRN i Str. Narodowego. Nie trudno domyś-
leć si , do czego takie spisy zmierzają. PPR otrzymała dyrektywę, by nie
dyskutować nad przyszłymi granicami Polski i nie zrażała sobie społeczeń-
stwa polskiego.

- - - - -

3. Współpraca Komuny z Gestapo nie jest fikcją.
Współpraca komuny z Gestapo nie jest chwytem propagandowym, ani uroje-
niem, jak to usiłują wmówić nam komuniści. Dowody zbrodniczego współdziała-
nia są coraz liczniejsze. Oto w Lubartowie podczas ulicznej strzelaniny zos
tał ciężko ranny osobnik, znany ze swej działalności komunist. Ratujący go
Polak znalazł po jego zgonie starannie ukrytą pod podszewką kopertę z naz-
wiskami działaczy AK zaadresowaną do Gestapo. Nie jest wypadek odosobniony
W miejscowościach, gdzie komuniści są zbyt słabi, bylikwidować swych prze-
ciwników samodzielnie, posługują się denuncjacją, co im zresztą polecają ich
ich władze.

- - - -

Kościoły i szkoły na spichlerze dla czerwonej armji.
Czerwona armja rozrzuciła ostatnio ulotki wskazujące zadania, jakie czeka
ją polską wieś . Ważne miejsce zajmuje przygotowanie odpowiedniego pomiesz-
czenia dla zbieranych dla armji ziemniaków, zboża itp. Zupełnie bezceremo-
njalnie nakazuje ulotka zamieniać na spichrze kościoły i szkoły oraz inne
publiczne budynki. Po głośnej niedawno reklamie na temat złagodzenia ucisk

religijnego, po szumnej bladze na temat wielkiej troskliwości o oświatę ludu, wychyla się widmo bezbożnictwa i istotnej sowiec. kultury: kościoły i szkoły zamienione na magazyny czerwonej armji idącej na podbój świata....

- - - -

A jednak bronią niemców....

Jest tylko jedna partja, która ma wciąż na ustach patrjotyzm i polskość i straszną nienawiść do hitleryzmu. Ona chce skrócić wojnę, deklaruje odbudować wolną Polskę itp. Ale tasama PPR w swej deklaracji programowej w p. 3 obiecuje że "internuje wszystkich niemców przybyłych do Polski po 1 IX 1939 w p. zaś 8 tejże deklaracji gwarantuje wszystkim niemcom wcześniej przybyłym, że "obywatele państwa traktowani są /będą/ jednakowo bez względu na pochodzenie narodowościowe."

Co to znaczy? Więc ta antyhitlerowska organizacja oskarżająca nasz Rząd o faszystowskie nastawienie itp, bierze w obronę nietylko niemców, ale ich mienie, - wszystkich volksów i reichdeutschów którzy na zew Hitlera poczuli się nagle niemcami. Bierze w obronę ich stutysiączne szpiegowskie sprawki w przeszłości i na przyszłość .I zapewnia im wspaniałomyślnie równe prawa z nami... Nie , tak dobrze, towarzysze , nie będzie...

- - - - -

Podstępna akcja komuny.

W okręgu białostockim w szeregu miejscowości stwierdzić się daje akcja polskich komunistów we współdziałaniu z wrogiem. W Zambrowie, napływają liczne donosy do władz okupacyjnych na Polaków czynnych w organizacjach niepodległościowych. Autorami donosów są pepeerowcy, którzy rękoma gestapo chcą wyniszczyć element polski. W Bielsku znowu stwierdzono współdziałanie PPR z dywersyjnymi oddziałami sow. wszystkie mordy i rabunki na Polakach dokonywane są przez bandy sow. za wskazaniami miejscowych komunistów. W Grodnie i okolicy poważne niebezpieczeństwo zagraża ludności pol. Komuniści białoruscy otwarcie głoszą, że przeszkodą w utwaleniu się bolszewizmu są Polacy i ich należy wytępić . Nie bez winy są tu i polscy komuniści, którzy nie wahają się współdziałać z bolszewikami i utwierdzać ich apetyty na ziemie polskie.

- - - - -

Jak to jest z armją polską w Rosji Sow. ?

Radio sow. podaję b. często liczne wiadomości o rzekomej armji polskiej w Rosji. Tymczasem w Rosji istnieją tylko wojskowe oddziały złożone z Polaków , a wchodzące w skład czerwonej armji. Wprawdzie komendę nad tymi oddziałami ma były polski oficer Zygmunt Berling, lecz ten złamał przysięgę daną państwu polskiemu , jest w służbie obcej armji i nominację przyjął po raz drugi z rąk komisarzy ZSRR. W korpusie ~~xxxxxxxx~~ oficerskim tych najemnych oddziałów pol. jest wielu Rosjan i żydów. , nawet komenda jest częściowo w języku ros. Masę żołnierską stanowią Polacy. Składają się na nich: Polacy wywiezieni w 1939-40 wgłąb Rosji na Syberję, do Kazakstanu, skazani tam na więzienie i ciężkie roboty. Mając do wyboru, śmierć z głodu / wyczerpania lub wstąpienie do oddziałów Berlinga- wybrali to drugie. Dalej są Polacy z Ziem wsch. świeżo pobrani do wojska - trzeci rodzaj to Polacy z terenów przyłączonych do Rzeszy , przymusowo wcieleni do armji niemieckiej, wzięci do niewoli, dostają się teraz do polskich oddziałów. Większość żołnierzy w wyniku cierpień doznanych w katorgach bolszewickich i dalekim zesłaniu, odnosi się z dużą niechęcią do bolszewików , tak rosyjskich, jak polskich. Faktem jest że w Rosji armji polskiej podległej Polsce i jej legalnym władzom niema . Przydawanie im za godła imion polskich bohaterów narodowych niewiele pomoże - my wiemy, że oddziały te są i zostaną częścią czerwonej armji.

= = = = = = = = = *

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 1. 5 stycznia 1944 r. Rok 2

... W GWAŁTEM WYSŁANYCH DO RZESZY ...

... nt zamierza ponown... nia
... Rzeszy, 160.000 ... silić
... gospodarkę hitl... ego,
... kowa ma być wywiez... ej
... zytaczamy odezwę, ... piśmie
... ci", wychodzącym n... ch,
... czoną dla tych, kt... wają
... tych, którym wyja...

... ebicieli i katów z... tecznej
... ki. Niech nam się ... emcy
... wobec nas w chwili ... ny
... ksiej zdają sobie ... ej, ale
... jeno wściekłości. ... zewagi
... starają się nas w... każdym
... bez żadnych już po... sposób
... starców i dzieci ... strony
... na śmierć i życie ... to nie
... Jesteśmy pewni zwy... acie
... zwalczyć. I wy, ro... ze
... niej ważne niż ci, ... stoną
... nie nazywać będzie ... ni ro-
... w nim przed wiekami ... erzy,
... tych ziemiach w ch...
... as przykazanie: ... a po-
... przyszliście do tej ... lub
... dyby się zdarzyło, ... k.
... ciał wrócić do dom... rok
... ć i zawrócić na ... jeszcze
... swoich ze strachu, ... usta-
... a dobra swego naro... tać na
... każdy będzie mógł i... rzyka-
... iciel wybranego w... ładzy,
... by móc być przyda... roczy
... rzeć na to, co się ... wdzi-
... i zachowywać się t... en i
... zanie: starać się ... rzeku,
... orce kolejowe, lot... j była-
... y - rola wasza na... eż so-
... niebezpieczna. Pow...
by... e przykazanie: zgło... pol-
bą ... czy to spadochrono... kie
... wreszcie piąte p... ry ra-
poj... egom
dy ... i to zarówno ustn... ć in-
te ... wiadomości ... kartki niniejszej nie niszczy...
nemu Polakowi i Polce. Od granicy do morza i od Wisły do Litwy nie może być Polaka, któryby nie znał swoich obowiązków. Jesteśmy pewni, że każdy spełni ten obowiązek bez przymusu, lecz z własnej woli, jak na dobrego Polaka przystało.

ZWIĄZEK POLAKÓW POGRANICZA POMORZA WSCHODNIEGO.

nię Chełmską i ziemie Podlasia.

4. Rząd Polski nie prowadzi polityki antysowieckiej, bo nie zrywał stosunków dyplomatycznych z Sowietami, a po zerwaniu ich przez Moskwę, chociał je na

więzać ... jezni, o czym świadczą dwa oświadczenia, pub. ... olskie

likowan ... ast rząd sowiecki ... ko---

a Rządo ... tynarne i kłamli ... ski z

rzyść n ... ierunkiem Rządu

niemcom ... i na-

5. J ... porozumieć się ... repre-

więzac ... m w Londynie, gd ... prawi

zentant ... go, wszystkich je ... słu--

cy do l ... znych grup komun

gach so ... Polak-

Wszy ... ziemnej, czyteln ... informo

- musza ... adę agentur sowie ... ważn-

wać o z ... kłamstwa propagan

dzać an ... odrzu-

Naró ... sji propagandy ni

cie szt ... sowieckich.

POL ... DLEGŁA, ALE ZUPE ... ETÓW!

... że niemcy mają z ... mło---

... Nie gwarantujem ... ek, jed

dzież ... młodzież, zalecaj ... uciecz

nak oś ... wystąpili do wyw

ki na ... , że gestapo uży ... fiden-

... cych papierosy. ... chłopcy

cjonal ... unicji, a jeżeli ... tej --

ci ofe ... gdzie czeka już

ofertw ... w żadne tranzakc ... mi ---

chłopc

--- o ---

Z KRAJU

~~~~~~~~~

... astępca szefa dys ... er.

Lwów. ... urząd telegrafic ... pocztowe

---- ... kontakt z poblis ... Brze-

w Krak ... itp. /map/

żany, C ... iky swą zbrodnicz ... y uk--

- ... ność, osiadłą w mi ... zne ro

rainsk ... , gdyż i w samym ... z każ-

dziny ... /map/

dym d ... w Krychnowicach ... rządem -

Radom. Do ... majątku ... miesiąca kilka wozów, z których

----- niemieckim, przyjechało z końcem ub. miesiąca kilka wozów, z których

wysiedli silnie uzbrojeni mężczyzni, przybrani w mundury wojska polskiego.--

Zamieszkały we dworze Polakom nie uczynili najmniejszej krzywdy, zabrali nato

miast wszystkie wartościowsze przedmioty, których właścicielami byli niemcy,

konfiskując ponad to kilka koni i świn. Ta sama grupa "zoperowała" w podobny

sposób kilka jeszcze majątków, położonych w pobliżu Radomia./map/
~~~~~~~~~